Wpelni zgadzam się z proponowanymi zmianami. Wprawdzie w późniejszym czasie a dokładnie z biegiem czasu będą wymagały jakiś zmin ale życie jak to się mówi, wpelni to źr weryfikuje. Sam jestem osobą borykająca się z problemem Wychowywania Dzieci. Dzięki swojej determinacji udało mi się uzyskać weekendy naprzemiennie oraz codzienne przebywanie dzieci że mną po 2 godziny.. Niestety, brak przychylności sądu a przede wszystkim drugiej strony sporu blokuję możliwość uzyskania ON.. Mimo że żona zachwala mnie wszędzie (mops, policja) to na pytanie o pełna ON nie wyraża zgody argumentując to "nie bo... Nie). Nawet badania w OZSS poszły po mojej myśli, rozwód nie dotyczy dzieci, nie było żadnej przemocy wobec dzieci itd. Dzieci zostały zabrane ze swojego pokoju, od swoich rówieśników, kolegów.. Mimo że do 1 rozprawy rozwodowej były że mną. I najważniejsze że chcą być ze mną ale nikt ich nie słucha (arg sądu to wiek 4 i 8 lat). Naprawdę, proszę walczyć o w/w miany bo są setki tysiące ojców którzy są w zdecydowanie gorszej sytuacji niż ja..